

Parlament Europejski idzie na zwarcie z polskim rządem

17 stycznia 2020

Rezolucja, przyjęta przez PE 16 stycznia, nie pozostawia wątpliwości: Unia nie ma zamiary biernie przyglądać się „reformie sądownictwa” w Polsce.[S]

Zresztą nie tylko w Polsce. Również Węgrom się dostało za beztraskie obchodzenie się z prawem. W rezolucji podkreślono, że sytuacja praworządności w obu krajach wciąż się pogarsza, czas już zatem na jakieś ostrzejsze działania, które są w dyspozycji instytucji europejskich: Komisji Europejskiej i Rady Unii Europejskiej o wykorzystanie tych środków, które pomogą zdyscyplinować nieposłusznych członków Unii.[S]

Jednym z nich jest działanie poprzez naciski ekonomiczne, a chodzi o uzależnienie przekazywania dalszych transz europejskich funduszy od dostosowania systemu praworządności w danym kraju do norm europejskich.[S]

„Parlament Europejski z niepokojem zauważa, że sprawozdania oświadczenia Komisji i organów międzynarodowych, takich jak ONZ, OBWE i Rada Europy, wskazują, że sytuacja – zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech – pogorszyła się od momentu uruchomienia art. 7 ust. 1” – czytamy w rezolucji. Dalej Parlament: „wzywa Radę do zadbania o to, by podczas wysłuchań na mocy art. 7 ust. 1 TUE odniesiono się również do nowych wydarzeń i oceniono ryzyko naruszenia niezależności sądownictwa, wolności słowa, w tym wolności mediów, wolności nauki, wolności zrzeszania się i prawa do równego traktowania; apeluje do Komisji o wykorzystanie w pełni dostępnych narzędzi, w szczególności przyspieszonych postępowań w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego przed Trybunałem Sprawiedliwości i wniosków o zastosowanie środków tymczasowych, aby wyeliminować wyraźne ryzyko poważnego

naruszenia przez Polskę i Węgry wartości, na których opiera się Unia”.[S]

Jednocześnie Komisja Europejska wezwała TSUE, by zawiesiła Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, co jest mocnym uderzeniem w jeden z filarów tzw. reformy wymiaru sprawiedliwości proponowaną przez PiS.[S]

27 posłów z Polski, z różnych ugrupowań (KO i Wiosna) głosowało za rezolucją. Natychmiast stali się obiektem bezpardonowych ataków ze strony polityków PiS, ich zwolenników i mediów rządowych. Polski rząd ma coraz mniejszy margines manewru w starciu z Unią Europejską.[S]

Tymczasem Komisja Wenecka krytycznie wypowiada się o nowelizacji ustaw sądowych. „Nowelizacja ustaw sądowych może być postrzegana jako dalsze osłabienie wymiaru sprawiedliwości w Polsce” – stwierdziła Komisja Wenecka, oceniając nowelizację polskich ustaw sądowych. W dokumencie napisano, że „wolność słowa i wolność słowa sędziów są poważnie ograniczone”.[SN]

Przypomnijmy, do Komisji Weneckiej o wydanie opinii wystąpił marszałek Senatu Tomasz Grodzki. Chodzi o uchwaloną w grudniu 2019 roku przez Sejm ustawę dyscyplinującą sędziów. Ustawa nowelizująca przepisy dotyczące ustroju sądów, opracowana przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, zakłada m.in. wprowadzenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, działania kwestionujące skuteczność powołania sędziego oraz za działania o charakterze politycznym. Ustawa ma wprowadzić także zmiany w procedurze wyboru I prezesa Sądu Najwyższego.[SN]

Nowelizacja projektu PiS jest ostro krytykowana przez środowiska sędziowskie i opozycję. Politycy partii Jarosława Kaczyńskiego przekonują, że zmiany są konieczne, aby zatrzymać chaos, który ich zdaniem wprowadza część sędziów.[SN]

Obecnie w Senacie trwają prace nad dalszymi losami

nowelizacji. Komisja Wenecka zarekomendowała, aby nie przyjmować poprawek w sprawie postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów. Poprawki z grudnia 2019 roku w ocenie Komisji zmniejszają niezależność sądownictwa i stawiają polskich sędziów przed groźbą postępowania dyscyplinarnego. We wnioskach swojej opinii Komisja Wenecka przypomina, że już w opinii dotyczącej Polski w 2017 roku wyraziła „poważne obawy dotyczące reformy, zainicjowanej przez rząd”. Reforma sądownictwa „umożliwiła władzy ustawodawczej i wykonawczej w poważny i rozległy sposób ingerować w wymiar sprawiedliwości”, co stanowi „poważne zagrożenie dla niezawisłości sądownictwa”. [SN]

Według Komisji „niektóre z poprawek mogą być postrzegane jako dalsze podważanie niezależności sądownictwa w Polsce. (...) na mocy tych poprawek wolność słowa i wolność słowa sędziów są poważnie ograniczone. Polskie sądy zostaną skutecznie pozbawione możliwości badania, czy – na mocy przepisów europejskich – sądy w kraju są niezależne i bezstronne” – czytamy w dokumencie. Komisja Wenecka zaznaczyła, że „udział sędziów w wymierzaniu sprawiedliwości jest jeszcze bardziej ograniczony”, zaś „wpływ Ministra Sprawiedliwości na postępowanie dyscyplinarne ulega dalszemu zwiększeniu”. Zdaniem Komisji nowelizacja „wprowadza przepisy, które mogą jeszcze bardziej ograniczyć rolę sędziów Sądu Najwyższego w procesie wyboru Pierwszego Prezesa. [SN]

Autorstwo: Maciej Wiśniowski [S], Sputnik [SN]

Źródła: [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net